Ner 8. **ROK 1841** **WTOREK 12 STYCZNIA.** 1

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Imiona Rzymskie
Jutro Weroniki.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bogumir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4" 085	— 15 0 0	1, 50	Pł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
11	2	2, 915	— 4, 5	1, 22	„ „	„	
	10	2, 779	— 2, 5	0, 59	„ „	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Na niedzielném widowisku Publiczność licznie zebrana po skończonej komedyi: "MAŁŻEŃSTWO Z KONTRAKTU, przywołała P. Chełchowskiego; — po ukończonym zaś balecie: "FLET ZACZAROWANY„ przywołała Pannę Szczepańskę, potém wszystkich. Całe urządzenie i wyuczenie powyższego baletu jest dziełem téj ulubionéj tancerki, którą Publiczność, za każdém pokazaniem się na scenie, z najżywszemi przyjmuje oklaskami. — Dziś nowa melodrama w 5 porach z dzieł Pawła Koka ułożona, pod nazwą: IZORA CZAROWNICA.

Pierwsza reduta w gmachu P. Steinkellera dosyć znaczną liczbę gości zwabiła. Zwykle 2 lub 3 pierwsze reduty, nie zwracały nawet kosztów swoim entreprenerom,— teraz, (wyjąwszy dawne w pałacu Spiskim w połączeniu z Krzystoforami dawane,) gdy nic nie wyrównywa piękności lokalu, pysznemu oświeceniu salonów i wybornéj orkiestrze, wszystko zapowiada: że na przyszłą niedzielę, przyjemna ta zabawa karnawałowa będzie zapełnioną.

Dziś w Cyrku Olimpijskim czwarty występ Pani Elizy Tourniaire.

Wiadomości zagraniczne.

— *Alexandrya* 14 *Grudnia.* —

W dniu 7 przybył tu paropływ angielski z Syryi z ważną wiadomością, że Ibrahim pasza rozpoczął już odwrót przez pustynię. Rozkaz opuszczenia Syryi przesłany przez Mehmeda Ali nie mógł tym sposobem dojść do niego. W pałacu widziano bardzo dobrze jak ten wypadek jest nie w porę, ale niepodobna było zaradzić złemu. Wkrótce po nadejściu téj wiadomości otrzymał wice-król przez kapitana parop ływu angielskiego, następujący list admirała Stopford.

Na pokładzie fregaty *Princess Charlotte* w zatoce świętego Jerzego 2 grudnia 1840 r.

„Widzę się zmuszonym naganić komodora Napier za układ zawarty przezeń

z Waszą Wysokością w przedmiocie opuszczenia Syryi przez wojsko egipskie. Nie był on wcale upoważnionym do zawierania takiego układu, który nadto pierwéj przezemnie zatwierdzony i podpisany byćby musiał. Poseł Waszéj Wysokości Emir bej, pytał naczelnego wodza wojsk, jakimby najlepszym sposobem mógł się dostać do Ibrahima paszy. Jenerał miał ważne powody przypuszczenia, że Ibrahim pasza opuścił Damaszek, ponieważ wielka część jego wojska kilku dniami pierwéj wyruszyła z tego miasta ku południowi, drogą używaną przez pielgrzymujących do Mekki. Ponieważ posłowi W. Wysokości nie można było dać bezpiecznéj eskorty do Damaszku, przeto tenże powraca do Alexandryi, uczyniwszy wszystko co było w jego możności, aby wypełnić rozkazy W. Wysokości. Spodziewam się, że ten list w porę jeszcze przybędzie, abyś W. Wysokość mógł odwołać rozkaz wydany okrętom transportowym, które jak mi komodor Napier pisze, bezzwłocznie miały odejść do Syryi dla zabrania na pokład wojska egipskiego. W razie gdyby statki te miały tu przybyć, odeślę je bezzwłocznie do Alexandryi. Spodziewam się, że układ ten zbyt pośpiesznie i bez upoważnienia zawarty, nie sprawi W. Wysokości żadnych kłopotów. Nie podlega żadnéj wątpliwości, że ten układ zawarty został w przyjaznym zamiarze i chociaż komodor Napier nie był obeznany z stanem sprawy w Syryi, to jednak nie zmniejszy mego gorliwego życzenia, chwycenia się szybko takich środków, któreby jak mam nadzieję, przywrócić były zdolne przyjaźń i dobre porozumienie między Anglią i W. Wysokością. Z zadowoleniem dowiaduję się, że mocarstwa sprzymierzone przyjmują warunki przedstawione przez Anglią. Mam zaszczyt być i t. d.

Stopford admirał.“

Wice-król uwolniony od obcego wpływu, (hrabia W. ajent francuzki już wyjechał) słuchając rady rozsądku i postrzegając, że nie pozostaje mu nic innego do czynienia, oświadczył się gotowym, oddać flotę natychmiast i poddać się sułtanowi bezwarunkowo. Paropływ angielski *Megara*, odpłynął przed chwilą z listem paszy do admirała i drugim do sułtana, w którym donosi o swojem poddaniu się. Admirał Stopford w liście z dnia 6 b. m. przedstawia wice-królowi nadzieję odzyskania nominacyi na paszę Egiptu, jeśli przyjmie podane mu propozycye, ale nie wspomina nic o dziedzicznem posiadaniu tego paszostwa; ten ważny punkt nie też nie być dotkniętym w upoważnieniu mu rządu angielskiego w imieniu czterech wielkich mocarstw. W dniu 7 przybył tu z Tulonu paropływ francuzki *Faeton* i przywiózł konsulowi francuzkiemu panu Cochelet polecenie jego rządu, aby w układach między wice-królem i pełnomocnikiem angielskim zachował się zupełnie neutralnie.

S y r y a.

Journal de Smyrne zawiera następujące uwagi.

Wypadki zaszłe w Syryi z tak zadziwiającą szybkością, usprawiedliwiają zupełnie mniemanie, jakie przez ośm lat ciągle utrzymywaliśmy względem prawdziwego stanu potęgi Mehmeda Ali i wątłéj podstawy na jakiéj spoczywała jego władza w owéj prowincyi. Nie duma powoduje nami, jeżeli staramy się teraz stwierdzić to mniemanie, lecz czyniemy to jedynie w tém przekonaniu, że wyniknie z tego niejaka korzyść dla sprawy, którą bronicmy, chociażby taka tylko, że potrafiemy obudzić w naszych przeciwnikach politycznych sprawiedliwe niedowierzanie ku autentycznym źródłom, z jakich oni czerpią owe najęte pochwały tego wszystkiego, co się tycze paszy i jego rządu. Spodziewamy się, że to doświadczenie uczyni ich na przyszłość ostrożniejszemi względem stronnych doniesień. Nie ma tu mowy o domysłach, wypadki okazały dowodnie, kto miał słuszność, czy ci, którzy swoje widoki na znajomości ludzi i miejscowości gruntowali, czy ci, którzy

zasadzali się na podejrzanych doniesieniach ajentów wice-króla. Ta straszliwa armia egipska, którą doktór Clot Bej w dziele swém niesłusznie tak bardzo wychwalanėm podaje na 270,000 ludzi, która według pism europejskich miała być w tak wzorowėj karności utrzymywana, tak dobrze zaopatrzona w odzież i żywność, a nadewszystko tak regularnie płatna, ta armia pobita została w całej rozciągłości brzegów syryjskich i zupełnie rozproszoną przez kilka tysięcy tureckich żołnierzy i garstkę austryackich i angielskich marynarzy. Ow mąż, który przez dziwne polityczne złudzenie tak wielkim pokazał się w oczach pewnych ludzi, iż oni sądzili, że on tylko jeden może dumie obcych narodów tamę położyć, ów mąż, który tak przemagające środki miał w swoim ręku, widział wszystkie swoje usiłowanie, jedne po drugich zniweczone. Gloria otaczająca Mehmeda Ali i Ibrahima zniknęła przy okazaniu się pierwszego niebezpieczeństwa. Bohaterowie którzy winni są swe znaczenie powstaniu, spadają z trzaskiem z swych olbrzymich piedestalów, na które wzniesieni byli bardziéj przez niezręcznych pochlebców, niżeli przez swą własną dumę. Musiemy tutaj odpowiedzieć na zarzut jaki stronnicy paszy bezwątpienia czynić nam będą, a mianowicie, że Ibrahim pasza dla tego tylko w Syryi pobity został, że miał mieszkańców przeciwko sobie i że razem z nieprzyjaciołmi walczyć musiał i powstanie wewnątrz kraju uśmierzać. Nie chcemy bynajmniej rzeczywistości tego wypadku zaprzeczać, owszem użyjemy go raczéj dla dowiedzenia ile gruntowne posiadaliśmy wiadomości, kiedyśmy mówili o ciągle powiększającem się nieukontentowaniu umysłów w Syryi i o bliskiem niebezpieczeństwie powstania przeciw egipskiéj władzy wtenczas gdy pisarze przychylni paszy, przedstawiali naszą obawę jako przesadną, nasze nagany jako potwarz i oświadczali, że Syrya zupełnie oddaną jest dla paszy i gotowa wszelkie ponieść dla niego ofiary. Z łatwością widzieć teraz możemy czy despotyzm odniół swoje owoce i czy mieszkańcy Syryi zadowoleni byli z jarzma, pod jakiem jęczeli! Pomimo usiłowań jednéj części dzienników, prawda górę wzięła i przycisnęła całym swoim ciężarem równie ciemięzców samych jako i ich obrońców. — Nie będzie można kiedyś pojąć, że w obecnéj chwili znaleźli się piszący którzy moralnie uczynili się współwinowajcami ciemięztwa, ponieważ wszystko złe, którego w swojéj samowolności dopuszczał pasza, częścią zapierali częścią pochwalali, a to wszystko w imieniu swobody i ludzkości! To jest jedno z dziwactw które naszemu wiekowi zachowane zostały. Ale nie sami tylko pisarze są winnemi, urzędnicy publiczni, którzy przez niezdolność albo zaniedbanie zwodzili, albo niedokładnie zawiadamiali swoje urzędy o prawdziwym stanie rzeczy, są także w oczach naszych godnemi nagany i zasługują zamiast pochwał i oznak zadowolenia na głośne strofowanie. Ale jakiż był rezultat tych postępów wojennych i ułudzeń? Tak jak się można było spodziewać, nic jak tylko złudzenia. Z śmiałością albo raczéj zuchwalstwem, zdolnem zaimponować pewnéj klassie publiczności, utrzymywano, że siła i środki pomocy Mehmeda Ali, zbyt dobrze znane są mocarstwom sprzymierzonym, żeby te mogły kiedykolwiek odważyć się wykonać traktat londyński. Nastepnie kiedy ujrzano eskadrę złożoną z angielskich, austryackich i tureckich okrętów, żeglującą ku brzegom syryjskim, litowano się nad nią bo tak mocne miano przekonanie, że kilka batalionów i imie Ibrahima paszy dostatecznemi będą do zniweczenia wszelkich usiłowań wylądowania i że pięć lub sześć okrętów liniowych z łatwością zostaną odpartemi przez działa twierdz wzdłuż brzegów przed sześciu laty wzniesionych. Chwila odczarowania nadeszła prędko, pierwszy strzał armatni wstrząsnął kruchą budowlę potęgi egipskiéj aż do najgłębszych jéj fundamentów. Gwiazda wielkiego dowódzcy zbladła pod Beirut i codzienne nowe klęski dowodziły niezdolności i słabości tego, któremu śmieszne pochlebstwo nadało imie Napoleona wschodu. Jakiż to zawód po tylu wo-

jowniczych wykrzyknikach i smiesznych pochwałach.

— Belgrad 10 Grudnia. —

Kiamil pasza jest teraźniejszym komendantem twierdzy Belgradu. Odbył on kwarantannę w Czupaneck i ztamtąd odbył podróż paropływem do Semlina ztamtąd zaś tutaj przeprawił się w pośród huku dział na cesarsko-austryackiéj wojennéj kawice.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Od dnia 11 do dnia 12 Stycznia.

Borkowski Xawery ob., Przyrembska Łucya hr., Paris Leopold ob., Olszewski Stanisław ob., Jaeger Piotr Bryganti Wiktorya ob., EssenKrystyan ob., Jastrzembski Kajetan ob., z Polski; — Dzieduszycki Henryk hr., Smidowicz Franc. ob., Sobalewska, Ucbtzita baron i kapitan cess. austr., Gadomski Floryan, Katerla z żoną ob., Męciński Cesar hr., z Galicyi; — Lukhans Fryderyk, Schmidt Jan Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zwierkowska Józefa ob., do Polski; — Dzieduszycki hr. do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6198.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W massie Ketarzyny Załęskiéj znajduje się kwota 172 dukatów w roku 1825 przez p. Wiktoryą Puszetową z dóbr Minoga w Królestwie Polskiém położonych, splacona; gdy summa ta dotąd w depozycie sądowym zalega, Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa wszystkich prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech po odebranie takowéj z stósownemi dowodami zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie skarbowi publicznemu przyznaną zostanie.

Kraków d. 21 grudnia 1840 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. SOCZYŃSKI.
(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

No. 5273.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym znajduje się kwota złp. 4 w r. 1830 przez Jana Mortko tytułem kaucyi złożona, przeto Trybunał wzywa tegoż Jana Mortko, z miejsca pobytu niewiadomego, oraz wszystkich prawo do powyższéj kwoty mieć mogących, aby się w terminie trzech miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia zgłosili do Trybunału z stosownemi dowodemi pod rygoram przyznania tejże kwoty, jako opuszczonéj skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 21 grudnia 1840 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.
(2r.) Z. Sekretarz Tryb. *Brzeziński*

Doniesienia prywatne.

Olimpia Szczepańska pierwsza tancerka teatru krakowskiego, ma zaszczyt interessowanéj Publiczności ofiarować swoje usługi w dawaniu lekcyj tańców; mieszka przy ulicy Grodzkiéj, pod L. 33 na pierwszém piętrze od ulicy.

Dom Nr. 6 murowany z piwnicami murowanemi zupełnie świeżo restaurowany z ogrodem dość obszernym przy wsi Grzegórzkach i gościńcu prowadzącym do rogatki Mogilskiéj położony, mogący być wygodnie użyty na propinacyą, jest z wolnéj ręki każdego czasu do sprzedania lub wydzierżawienia, życzący sobie takowy nabyć lub wydzierżawić zechce się udać do właściciela pod Nr. 164 w ulicy Kanonnéj pod Zamkiem zamieszkałego po informacyą. (2r.)